Rok III. Nr. 194 (611) Środa 19 lipca 1933 roku CENA 15 gr.

KURJER NOWOGRÓDZKI

Redakcja i Administracja: Wilno, Zankowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Tel. Redakcji 17-82, Admin. 228. Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia reklamacyj co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 82.218. W sprzedaży dział. cena pojedyńczego n-ru 15 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cylrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację z ważnej dowodnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 15 gr.

Trocki o Hitlerze

Lew Dawydowicz Trocki pędzi już oddawna żywot emeryta historji. Od czasu do czasu przypomina się światu z Wysp Książęcych, gdzie znalazł przytułek wygnany ze swej sowieckiej ojczyzny przez milczącego Gruzina — artykułem wywiadem, lub książką.

Wywody byłego wodza czerwonej armji, mimo, że przeszedł już on w stan spoczynku wciąż jeszcze mają w sobie sporo sensacyjności i pewnej politycznej egzotyki. Ostatnio po spacerze europejskim, który odbył Trocki w początku b. roku, jego działalność publicystyczna znacznie się ożywiła i nie ma miesiąca, aby którykolwiek z wielkich dzienników europejskich, nie drukował jego artykułu, lub rozmowy specjalnie delegowanego korespondenta. O ile przedtem Trocki wyłącznie ograniczał się do swej przeszłości politycznej, wykorzystując każdą okazję do porachunków z byłymi towarzyszami z Kremlu, o tyle teraz rozszerzył zakres tematów i zabiera głos w sprawach politycznych doby obecnej, niezwiązanych bezpośrednio z jego porzednią działalnością.

Właśnie, przed kilku dniami ukazał się w prasie zagranicznej artykuł Trockiego poświęcony osobie Adolfa Hitlera. Wywody speca od rewolucyjnych przewrotów nie są żadną rewelacją, a konkluzja, że Hitlera może obalić tylko wojna, lub rewolucja, nie jest również żadnem odkryciem Ameryki. Mimo to jednak pewne uwagi Trockiego mogą zainteresować i wyjaśnić tajemnicę powodzenia Hitlera.

— Szybki wzrost niemieckiego kapitalizmu przed wojną — pisze Trocki — nie oznaczał zwykłego upadku klasy średniej. Podczas, gdy niektóre warstwy drobnomieszczaństwa zostały zupełnie zniszczone na ich miejsce powstały inne: rzemieślnicy, handlarze, technicy, oraz urzędnicy w wielkich zakładach przemysłowych. Aczkolwiek warstwa ta była bardzo liczna, traciła jednak stopniowo resztki swej niezależności. Żyła na krawędzi ciężkiego przemysłu i systemu bankowego, jadła okruchy ze stołu kartelі i żyła jałmużną duchowa swych starych teoretyków i polityków.

Chaos powojenny wytrącił z równowagi rzemieślników, handlarzy, i urzędników w niemniejszym stopniu aniżeli robotników. Kryzys zniszczył chłopów. Zubożenie warstw średnich nie oznaczało ich proletaryzowania. Ale to zubożenie starannie przykrywane krawatami i skarpetkami ze sztucznego jedwabiu, zniszczyło wszelką wiarę we wszystkie nauki demokratycznego parlamentaryzmu.

Sztandar narodowego socjalizmu — pisze dalej Trocki — podniesiony został przez niższe i średnie warstwy oficerskie dawnej armji cesarskiej. Udekorowani orderami oficerowie i podoficerowie, nie mogli strawić tego, że ich bohaterstwo i cierpienia nie znajdują już więcej zrozumienia, nie dają żadnych praw, nie budzą wdzięczności. Stąd zrodziła się ich głęboka nienawiść do panującego ustroju.

Na początku swej karjery politycznej Hitler wyróżniał się przypuszczalnie, tylko większym od innych temperamentem, donośniejszym głosem i pewnością siebie. Nie przyniósł on ruchowi żadnego stałego, trwałego programu, jeżeli nie liczyć pragnienia zemsty sponiewieranych żołnierzy. Rozpoczął on od skarg na traktat wersalski, na drożyznę, na brak poszanowania dla zasłużonych podoficerów i oficerów. Kto skrzywdzonemu będzie mówił o jego krzywdzie, ten będzie miał rację. Hitler potrafił do worka żebraczego narodowego socjalizmu zebrać wszystkie skargi, żale. Każdemu umiał powiedzieć właściwe słowo, każdemu umiał dogodzić. Walkę swą o władzę rozpoczął nie od złorzeczeń, ale od skarg. I coraz więcej zawiedzionych przy słuchiwało się jego wywodom.

Tak zrodził się wódz — konkluduje Trocki — i tu znać w nim świetnego znawcę psychologji tłumów. Pod tym względem analiza powodzenia politycznego pięknego Adolfa niewątpliwie jest trafna.

W dalszych swych wywodach twierdzi Trocki, że narodowi socjaliści w Niemczech nadali swemu ruchowi uzurpowane miano rewolucji. W rzeczywistości nie była to żadna rewolucja. Rewolucja bowiem prowadzi do zmiany ustroju w tym, czy innym kierunku, podczas, gdy narodowy socjalizm nie przyniósł żadnej zmiany.

Po uszczyplywych uwagach o rasizmie i podkreśleniu, że najwybitniejsi wodzowie narodowego socjalizmu nie są wcale germańskimi Niemcami, lecz napływowymi, Hitler z Austrji, Rosenberg z krajów bałtyckich i t.p. kończy swój artykuł Trocki w sposób następujący:

— Program, który umożliwił narodowemu socjalizmowi zdobycie władzy, żywo przypomina sklep na prowincji, w którym pomieszane są wszystkie towary. Otrzymać można w nim wszystko po niskich cenach i w jeszcze niższym gatunku: wspomniema „szczęśliwych" czasów wolnej konkurencji, marzenia o odrodzeniu mocarstwa kolonjalnego, frazesy o powrocie od prawa rzymskiego do staro-niemieckiego, nienawiść wskutek nierówności społecznej wobec tych, którzy posiadają wille i auta, a strach przed równością społeczną z tymi, którzy nie noszą kołnierzyków, wściekły, szalały nacjonalizm i neo-niemiecki nesjanizm.

Czy można dziwić się, że naród poszedł na ten lep. Bynajmniej. Nietylko w domkach wieśniaczych, ale i w potężnych drapaczach nieba obok pojęć dwudziestego wieku, pokutują jeszcze pojęcia z dwunastego i trzynastego wieku. Setki miljonów ludzi używa elektryczności, a wierzy w zaklęcia i zabobony. Miljony ludzi posiada radjo, szczyt techniki, a chodzi po poradę do wróżek. Pilici, którzy prowadzą wspaniałe, genjuszem ludzkim zbudowane precyzyjne maszyny, noszą pod koszulą amulety. Na tak „bujnej" niwie mógł zakwitnąć ruch narodowo-socjalistyczny.

Narodowy socjalizm jest czystem wcieleniem imperjalizmu. Nadzieje, które pokładają niektórzy ludzie, że rząd hitlerowski dziś lub jutro padnie ofiarą wewnętrznego bankructwa programu, są zupełnie fałszywe. Program był potrzebny tym ludziom, aby zdobyć władzę. Ale władza pozwoli nie wypełniać programu. Tego rodzaju faszyzmu nie można ani zreformować, ani zmusić do ustąpienia. Można go tylko obalić. I dlatego kres drogi narodowego socjalizmu niemieckiego będzie: wojna, lub rewolucja.

Tyle Trocki o Hitlerze. Porównanie programu hitlerowskiego do sklepu z towarami, jest bardzo dosadne, ale mimowoli nasuwa myśl, że sam Trocki zna doskonale urządzenia takich sklepików, i właśnie na sprzedaży tego rodzaju towarów zrobił swą historyczną karjerę.

Sz.

Seminarjum zagraniczne rozpoczyna rok szkolny 15 sierpnia

J. Em. ks. kardynał prymas Hlond wyznaczył termin rozpoczęcia nowego roku szkolnego nowicjackiego w Seminarjum Zagranicznem na dzień 15 sierpnia r.b.

Zgłoszenia maturzystów kierować należy do dnia 10 sierpnia pod adresem: Seminarjum Zagraniczne w Potulicach p. Nakło n/N.

22 miljony na akcję interwencyjną w rolnictwie

WARSZAWA (tel. własny). — Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zostaną opracowane nowe rozporządzenia, realizujące uchwałę, powziętą na ostatniem posiedzeniu ministrów w sprawie pokrycia kosztów interwencyjnej akcji w rolnictwie.

Wpływy na cele pokrycia deficytów tej akcji przewidziane są w wysokości 22 miljonów złotych. Z sumy tej 12 miljonów ma wpłynąć przez opodatkowanie uboju zwierząt rzeźnych który przewidziany jest w wysokości 1,50 od sztuki nierogacizny, 50 gr. od cielęt i 3 zł. od bydła rogatego. Dalsze 4 miljony zostaną osiągnięte przez wprowadzenie 10 proc. dodatku do państw. podatku gruntowego, który nie obejmuje jednostek płatników, opłacających podatek gruntowy z degresją, oraz tereny wojewódzkie wschodnich. Pozostałe 6 miljonów wpłynąć ma z 10 proc. dodatku do państw. podatku od obrotu, przypadającego na 1—5 kategorję przemysłowców.

Rokowania w Londynie o elektryfikację kolei Warszawa — Radom

WARSZAWA (tel. własny). — Jak się dowiadujemy, wyjazd p. wiceministra Koca do Londynu ma na celu między innemi, podjęcie rokowań w sprawie nowej pożyczki inwestycyjnej, którą konsorcjum angielskie przeznaczyłoby na elektryfikację kolei Warszawa — Radom.

Uruchomienie linji średnicowej w Warszawie

WARSZAWA (tel. własny). — Korespondent nasz dowiaduje się, że wskutek szybkiego ukończenia robót pierwszej serji na terenie dworca głównego w Warszawie, uruchomienie linji średnicowej nastąpi już w pierwszych dniach sierpnia.

Pociągi prawobrzeżne, przychodzące z Wilna i ze Zdołbunowa, będą skierowywane na dolny dworzec.

Pos. Wysocki opuścił Berlin

BERLIN PAT. — Dziś o godz. 18 min. 20 opuścił Berlin, udając się do Warszawy dotychczasowy poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Niemczech dr Alfred Wysocki. Wśród licznie odprowadzających ministra na dworzec znajdowali się przedstawiciele rządu Rzeszy, gości wyższych urzędników urzędu spraw zagranicznych, liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem na czele, personel poselstwa polskiego z radcą Wyszyńskim na czele, konsul Kruczkiewicz, oraz przedstawiciele kolonji polskiej.

Wizyta lotników sowieckich w Polsce

START Z MOSKWY

MOSKWA PAT. — Wczoraj o godz. 6 rano z lotniska moskiewskiego wystartowały do Warszawy dwa samoloty sowieckie, pilotowane przez dwóch znanych lotników Inguanisa i Turżańskiego. Trasa pierwszego samolotu prowadzi przez Homel i Lwów, do Warszawy, drugi leci do Warszawy przez Witebsk i Wilno.

O godz. 10.30 wylądował na lotnisku 6 p. lotn. w Skniłowie samolot sowiecki, pilotowany przez inż. Inguanisa i obserwatora Mienżinowa. O godz. 12.30 lotnicy wystartują w dalszą drogę do Warszawy.

NA LOTNISKU W WARSZAWIE

WARSZAWA PAT. — Dzisiaj o godzinie 14.35 wylądował na lotnisku wojskowem na Okęciu samolot sowiecki, którym przybył do Warszawy dowódca brygady lotniczej pilot Turżański oraz obserwator Pawłow. Gości oczekiwali na lotnisku dyrektor departamentu lotnictwa wojskowego płk. Rayski, dowódca 1 p. lotn. płk. Kalkus, attache wojskowy poselstwa sowieckiego Lepin, dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego ppłk. Filipowicz, przedstawiciel M. S. Z. radca Szczerbiński i inni.

O godz. 15.45 wylądował drugi samolot, pilotowany przez dowódcę sił lotniczych ukraińskiego okręgu wojennego Inguanisa, z którym przybył również obserwator inż. Mienzinow. Goście sowieccy zabawią w Polsce trzy dni. Wizyta ich ma na celu podtrzymanie stosunków lotniczych między obu państwami, nawiązanych przez lotników polskich kpt. Bajana i kpt. Dudzińskiego.

TELEGRAMY

PREMJER JĘDRZEJEWICZ WIZYTUJE OBOZY „STRAŻY PRZEDNIEJ"

GDYNIA, PAT. — Wczoraj wieczorem p. premjer Jędrzejewicz w towarzystwie dyrektora departamentu Malucha, kuratora okręgu szkolnego pomorskiego Polaka i naczelnika Straży Przedniej p. Pic de Rejtange, odbył wizytacje obozów instruktorskich Straży Przedniej w Kartuzach i Chmielniku. Około północy p. premjer Jędrzejewicz odjechał do Warszawy.

POWROTY MINISTRÓW

WARSZAWA, PAT. — Pan minister spraw wewnętrznych Pieracki powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie. — Pan prezes Rady Ministrów powrócił wczoraj rano do Warszawy i objął urzędowanie.

POŻEGNANIE RADKA

WARSZAWA, PAT. — Poseł ZSRR w Warszawie min. Antonow - Owsiejenko wydał wczoraj pożegnalne śniadanie na cześć wybitnego publicysty i polityka sowieckiego Karola Radka. Wśród zaproszonych gości obecni byli: naczelnik wydziału wschodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych min. Schaetzel, naczelny redaktor „Gazety Polskiej" płk. Bogusław Miedziński, b. minister Igmacy Matuszewski, naczelny redaktor „Kurjera Poranego" Wojciech Stpiczyński i inni.

KSIĄDZ OFIARĄ KATASTROFY MOTOCYKLOWEJ

BYDGOSZCZ, PAT. — Onegdaj motocyklem z Gdańska do Bydgoszczy jechał 29-letni ks. wikary Bernard Regelski. Na szosie w pobliżu wsi Chmielniki motocykl najechał na nieoświetlony wóz jednokonny gospodarza Marszeca. Na skutek zderzenia ks. wikary, doznawszy złamania podstawy czaszki, zmarł w kilka chwil później. Brat jego, jadący w przyczepce, doznał dotkliwych obrażeń.

ROOSEVELT NACISNĄŁ GUZIK

SAN FRANCISCO, PAT. — Prezydent Roosevelt w Waszyngtonie nacisnął guzik elektryczny, co spowodowało wysadzenie w powietrze podwodnych skał. Bezpośrednio potem rozpoczęła się budowa nowego mostu, który połączy zatokę morską połączy San Francisco z miastem Oakland. Długość mostu wraz dojazdami wynosić będzie 13 km. Koszty budowy sięgną 75 miljonów dolarów. Rząd stanu Kalifornja powołał do życia naczelną radę doradczą inżynierów, na czele której stanie znany inżynier Polak Ralf Modrzejewski. Most będzie wzorem. Dotąd jego mostu wyszedł od niż. Modrzejewskiego.

ZNIEWAŻENIE FLAGI SOWIECKIEJ

HELSINGFORS, PAT. — Wczoraj po południu w pobliżu ministerstwa spraw zagranicznych trzech nieznanych ludzi zerwało i podarło flagę samochodu posła sowieckiego. Sprawców napadu aresztowano.

NIEBYWAŁE UPAŁY NA WĘGRZECH

BUDAPESZT, PAT. — Wczoraj w Budapeszcie z powodu niebywałego upału — (termometr wskazywał przeszło 34 st.), umarło z powodu udaru słonecznego 5 osób, a w okolicach Budapesztu 6 osób. W godzinach popołudniowych w Budapeszcie i w okolicy przeszła burza o niezwykłej sile: wiatr porywał w wielu domach dachy, postrącał szyldy sklepowe, potrzaskał drzewa i słupy telegraficzne. 30 osób zostało ciężko rannych, lżej rannych jest przeszło 40 osób. Wicher z fale wywróciły na Dunaju łódzie, 5 osób utonęło.

WYBUCH W TRAKTORZE POWODEM OLBRZYMIEGO POŻARU

CASABLANCA, PAT. — W pobliżu miejscowości Petit-Jean w czasie pracy na roli od wybuchu w traktorze zapalił się szerzyć pożar, który podsycany silnym wiatrem objął z niebywałą szybkością olbrzymi teren o 30-kilometrowym pasem ognia ogarnął wiele ferm, osiedli itd. Zbiory i inwentarz zginęły.

W wielu miejscowościach całunek był zupełnie niemożliwy. W zaliczonych zniesiono 6 zwęglonych trupów. Przeszło 100 osób lżej i ciężej poparzonych przewieziono do szpitala. Ognia dotychczas nie udało się ugasić, mimo energicznej akcji ratunkowej, którą wszczęły władze.

ZMARŁ DR MICHAJŁOWICZ

PARYŻ, PAT. — Zmarł tu dr. Michajłowicz, były członek rządu jugosłowiańskiego, założyciel towarzystwa przyjaciół Francji w Jugosławji.

Przewiezienie zwłok lotników litewskich

BERLIN PAT. — Na polecenie poselstwa litewskiego w Berlinie ciała poległych lotników litewskich przewiezione zostaną w środę z Myslborzy do Szczecina, skąd nastąpić ma przewiezienie ich samolotem do Kowna. Przed odlotem odbędzie się na lotnisku żałobna uroczystość ku czci poległych z udziałem przedstawicieli miejscowych władz niemieckich.

Pogrzeb lotników w Kownie odbędzie się na koszt państwa.

Lot Medjolan — Moskwa

MOSKWA PAT. — Wylądował tu szczęśliwie lotnik włoski de Bernardi, który doknał bez lądowania przelotu na trasie Medjolan — Moskwa. Lotnik zabawi w Moskwie kilka dni —poczem wystartuje do powrotnego lotu bez lądowania.

Konkordat pomiędzy Rzeszą a Stolicą Apostolską

będzie podpisany w dniach najbliższych

BERLIN PAT. — Biuro Conti donosi, że podpisanie konkordatu między Rzeszą Niemiecką a Stolicą Apostolską nastąpi jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Tekst konkordatu ogłoszony zostanie prawdopodobnie we czwartek.

BERLIN PAT. — Prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął w Neudeck wicekanclerza Papena, który złożył mu sprawozdanie o rokowaniach w sprawie konkordatu ze Stolicą Apostolską.

SKASOWANIE URZĘDÓW KOMISARZY

BERLIN PAT. — Premjer pruski Goering rozesłał do władz krajowych okólnik, zabraniający wszelkiej ingerencji ze strony czynników niepowołanych do spraw administracji państwa. O wszelkich próbach tego rodzaju mieszania się władze obowiązane są donosić niezwłocznie. Urzędy komisarzy zostaną skasowane. Tylko w wypadkach wyjątkowych uprawnienia komisarzy będą utrzymane aż do ukończenia ich specjalnej misji.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO

BERLIN PAT. — Dr medycyny Henoch popełnił w swem mieszkaniu w Berlinie samobójstwo przez przecięcie sobie arteryj. Siostra Henocha otruła się gazem świetlnym. Również donoszą z Halle, że dyrektor banku Schenk wraz z żoną i 8-letnim synem popełnił samobójstwo. Motywy tych samobójstw nie są znane.

ZA KULISAMI OBOZU NAZI

WIEDEŃ PAT. — Urzędowa „Wiener Ztg." zamieszcza informacje pewnego publicysty niemieckiego, z których wynika, że stronnictwo narodowo - socjalistyczne w Niemczech przechodzi obecnie poważny kryzys. Radykalna fronda rośnie z dnia na dzień i domaga się przeprowadzenia socjalistycznej części programu stronnictwa. Do tego przyłącza się również rosnące przesilenie gospodarcze.

Na czele malkontentów stoi rzekomo Goering. Zwraca pewną uwagę, że Hitler nie powołał Goeringa do zarządu stronnictwa, co wywołało w Niemczech bardzo silne wrażenie. Dziennik wzywa ludność austrjacką, by miała się na baczności. Niebezpieczeństwo, grożące Austrji, jeszcze nie minęło.

Seminarjum zagraniczne rozpoczyna rok szkolny 15 sierpnia

J. Em. ks. kardynał prymas Hlond wyznaczył termin rozpoczęcia nowego roku szkolnego nowicjackiego w Seminarjum Zagranicznem na dzień 15 sierpnia r.b.

Zgłoszenia maturzystów kierować należy do dnia 10 sierpnia pod adresem: Seminarjum Zagraniczne w Potulicach p. Nakło n/N.

Rozłam w „UNDO"

LWÓW PAT. — W związku z ogłoszoną w dniu 17 bm. decyzją centralnego komitetu partji Undo wyłączającą z szeregów stronnictwa redaktora naczelnego „Nowego Czasu" Dymitra Paliejwa, posła Kochana, i Postoluka, w dzisiejszym „Nowym Czasie", organie koncernu prasowego Tyktora pojawiło się następujące oświadczenie:

„Podajemy do ogólnej wiadomości, że dnia 15 lipca wystąpiliśmy z partji Undo, a tem samem z centralnego komitetu Undo, Przyczyną naszego wystąpienia są zasadnicze rozbieżności w poglądach na politykę Undo z większością komitetu partji Undo. Wszystkich członków Undo, którzy zamierzają pójść naszym śladem, prosimy przed swem rezygnowaniem z członkostwa Undo, porozumieć się z nami". Podpisano: Włodzimierz Kochan, Dymitr Palijew i Postoluk."

Wylew Pilicy

KIELCE PAT. — Wskutek ulewnych deszczów wezbrana woda na Pilicy zniosła mosty, znajdujące się na szosie Pilica — Wolbrom. Woda zalała również budynek sejmiku olkuskiego i zerwała na pewnej przestrzeni szosę Pilica — Złożeniec.

Nad Chmielnikiem i okolicą w powiecie stopnickim przeszła burza z piorunami i ulewą, która zniszczyła kilka mostów i poprzerywała groble na stawach. Wezbrana woda zalała niżej położone mieszkania tak, że w niektórych wypadkach straż pożarna zmuszona była wypompowywać wodę z mieszkań i piwnic.

We wsi Sładkow Mały piorun uderzył w dom Stanisława Rudnika i zabił jego żonę i 3-letnią córkę. Wzniecony przez piorun ogień zniszczył dom i zabudowania gospodarskie. We wsi Chomątówek wskutek uderzenia pioruna zabita została dziewczyna, pasąca bydło.

Katastrofa kolejowa

WARSZAWA (Telefon własny). — Wczoraj rano na kolei dojazdowej wilanowskiej, między stacjami Wilanów — Marycie, w odległości 6 km. od Warszawy, wydarzyła się katastrofa. Przyczyną jej było pęknięcie osi wagonu osobowego w pociągu pospiesznym, zdążającym do Grójca. Wszystkie wagony wykolejły się i zatarasowały tor. Tylko dzięki małej frekwencji, nie było wielu ofiar. Kilkunastu rannych opatrzono na miejscu.

Wielcy eksporterzy zboża i Polska

LONDYN PAT. — Rokowania zbożowe pomiędzy wielkimi eksporterami zamorskimi a czterema eksporterami naddunajskimi doprowadziły do zgody na podstawie cyfry 50 milj. bu. jako kontyngentu eksportowego dla czterech państw naddunajskich na rynku europejskim w roku 1933-34.

Rozmowy z Sowietami nie posunęły się naprzód. Rozpiętość pomiędzy tem, co ofiarowują Sowietom eksporterzy zamorscy, a czego żądają delegaci sowieccy, jest jeszcze bardzo wielka.

Rozmowy czterech wielkich eksporterów zamorskich z Polską toczyły się wczoraj rano. Po południu odbyło się pierwsze posiedzenie porozumiewawcze wszystkich eksporterów i importerów.

FRANCJA A SOWIETY

POGŁOSKI O WIZYCIE HERRIOTA W MOSKWIE

PARYŻ PAT. — „Intransigeant" donosi, że ambasador francuski w Moskwie Alphant przybywa jutro do Paryża, aby osobiście omówić z decydującymi czynnikami rządowemi szereg ważnych kwestyj, dotyczących stosunków francusko - sowieckich. — Dziennik podkreśla znaczenie przybycia do Paryża ambasadora Alphanta w tak krótkim czasie po wizycie Litwinowa w Paryżu. Niema wątpliwości, że pertraktacje dyplomatyczne między Paryżem a Moskwą mają na celu zacieśnienie węzłów politycznych między obu krajami.

Dziennik wyraża dalej przypuszczenie, że Herriot nie odmówił zaproszeniu rządu sowieckiego i udaje się do Moskwy w sierpniu celem przeprowadzenia studjów nad obecną sytuacją w Sowietach. Wizyta Herriota będzie miała — według dziennika — w każdym razie charakter prywatny.

Program prac konferencji londyńskiej

LONDYN PAT. — Komisja główna ustaliła program posiedzeń poszczególnych komisyj przed odroczeniem obrad konferencji. Plenarne posiedzenie komisji ekonomicznej odbędzie się 21 bm., posiedzenie komisji monetarnej — 24, posiedzenie prezydjum konferencji —25, zaś posiedzenie plenarne konferencji zajmie cały dzień 27 lipca.

Przedstawiciele Kanady, Argentyny, Stanów Zjednoczonych, Australji i państw naddunajskich oraz krajów importujących zboże, postanowili utworzyć komitet, złożony z przedstawicieli państw importujących celem zbadania obecnej sytuacji. Na stanowisko przewodniczącego powołano delegata amerykańskiego Morgenthau.

Delegacja sowiecka oczekuje narazie instrukcyj z Moskwy.

Czy zgromadzenie Ligi będzie odroczone?

GENEWA PAT. — Za kilka dni upływa termin wypowiedzenia się przez członków Ligi, co do odroczenia Zgromadzenia Ligi Narodów do 25 września. Wiele państw wyraziło już zgodę na to odroczenie, wobec tego nie ulega ono wątpliwości. W związku z tem przewiduje się, że sesja Rady Ligi, poprzedzająca Zgromadzenie, rozpocznie się 22 września.

Kolej wschodnio-chińska

nie może być objektem sprzedaży

MOSKWA PAT. — Na ostatniem zebraniu konferencji w Tokio w sprawie sprzedaży kolei wschodnio - chińskiej delegacja sowiecka przedstawiała memorandum, w którem zaznacza, że uważa kwestję własności ZSRR w stosunku do kolei za niepodlegającą dyskusji.

Delegacja sowiecka nie może uznać mandżurskiego punktu widzenia, że dobra, pozostające już we władaniu Mandżurji, nie mogą być przedmiotem kupna. W konkluzji memorandum zaznacza, że delegacja sowiecka uważa za niewłaściwe rozważanie cyfry ceny kupna, proponowanej przez stronę mandżurską.

Skazanie komornika

BYDGOSZCZ, PAT. — Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał na 4 lata więzienia komornika sądowego Stanisława Sikorskiego za sprzeniewierzenie w 152 wypadkach sumy 21.370 zł.

SILVA RERUM

ZASTANOWMY SIĘ NAD WYPADKAMI LOTNICZEMI

Gazeta Polska (106) umieszcza słuszne uwagi starego Lotnika, który, zastanawiając się nad częstemi wypadkami lotniczemi, woła już, w tytule: „Czas nówcie się!". Autor na wstępie przytacza dwa wypadki, o których były wzmianki w prasie:

W jednym wypadku, jak podaje prasa codzienna:

...Kapral podchorąży Borkowski dokonywając przebitu szkolnego z ołędoki bombowego w Dęblinie do Warszawy postanowił zaimpostować swym znajomym z Otwocka i popisać się przed nimi swoemi umiejętnościami lotniczemi.

Realizacja ten pomysł, kpr. Borkowski zbyczył z wytkniętej trasy i przez półtorej godziny bujał na niewielkiej wysokości nad wilami otwockiemi, dając chuciarzą porłoni niecwiczne znajki swym znajomym.

W czasie dokonywania jednego z wielu wiązy, aparat stracił szybkość i wczuł na korkociąg. Niezacna wysokość, na jakiej lat Borkowski, nie pozwoliła wyprowadzić samolotu do normalnej pozycji. Maszyna runęła na sowny tasek, otaczający willę „Kamieniczki" przy ul. Słowackiego i rozsypała się w drzazgi".

W drugim wypadku k. p. kpr. pchr. karczewski podzielił los swego kolegi. Oto jego wypadkiem prasa podaje prasa codzienna z odpowiedniemi komentarzami.

„Pchor Zbigniew Karczewski odbył wylot lot ćwiczebny z Dęblina do Warszawy przeletywał nad majątkiem swych rodziców w wsi Ogrodzie. Młody lotnik kilkakrotnie zniżył zabudowania dworskie i skierował lot w kierunku swojego szlaku, gdy w tym momencie aparat stracił równowagę i runął pionowo na ziemię, roztrzaskał się, grzebiąc lotnika pod szczątkami. Pchor. Karczewski poniósł śmierć na miejscu".

Wypadki te są aż nadto wymowne. Dowodzą one, że przyczyną nieszczęść często bywa niepotrzebna brawura młodych lotników. Autor więc rzuca pytania:

Kto winien śmierci tych młodych ludzi?

Jaką naukę daje nam ich tragiczna i przedwczesna śmierć?

Postarajmy się odpowiedzieć spokojnie na te pytania, które często zawisły nad nami, znacznej głaci kiem i kiem.

Kto winien — zawołajmy domośnie, niech obwa aław wszystkim ludziom, niech dotrze do świadomości młodego pokolenia lotniczego, zagrażającego się z zapałem do zaszczytnej służby ojczyźnie.

Głos nasz, który rozdrapuje i krwawi swie je i niezabliźnione rany, nie może być niedosłyszany, nie może mieć wpływu na pocichem, musi trafić do rozumu, uczucia i sumienia tych, do których jest skierowany.

Czy zastanawiamy odpowiedzialni na nasze pytanie?

Zastanówcie się sami, czy w sercach waszych, w sercach młodych, gorących i zapałych, błących przysięgnionem tętnem miłości do swego szczytnego zawodu, nie znajdzie nad dwiękia placz matek, bol krewnych i żal przyjaciół po stracie swych najbliższych? Czy w mogiłach waszych nie budzi się uczucie wyrzutów na myśl, która się wyraża jednem twardem zdaniem „sami jesteśmy winni.

Sprawa katastrof lotniczych jest niesłychanie bolesna: zbyt dużo ofiar pochłania brak równowagi niektórych lotników, więc słuszne są słowa Starego Lotnika skierowane do lotników młodych:

Wypadki lotnicze są i będą. Unikność ich nie możemy, ale możemy je zmniejszyć wybitnie, unikając wszystkiego tego, co jest ich powodem. Od was samych, od waszej dobrej woli, od waszego serca i rozumu, zależy wiele lub i los lotnictwa polskiego.

Brakiem rozwagi, lekkomyślnością, brakiem łojności wobec swych dowódców i kolegów i przyszłości, budujcie grób dla siebie, strzyby dla państwa, bóle i łzy dla swych rodzin, przyjaciół i kolegów.

Lotnictwo jest domeną ludzi silnych, odważnych, — i rozważnych. To nie zabawka dla dzieci, dla popisywania się przed swymi bliskimi, — to broń niebezpieczna i potężna, w nieodpowiednie ręce obywatelskie ciężko zapewniona bezpieczeństwa swej Ojczyźnie.

Jeśli jest lekceważyte ważne życie, to co macie przed oczyma? Czy wy myślicie, że wy gnoi publiczny, łożony z takim wysiłkiem przez obywateli, którzy dobro Ojczyzny pojmują na pierwszem miejscu swych obowiązków?

Czy zobiżeri niszczycy wag broń jest dobrym wyrzutem?

Czy trwonienie lekkomyślne życia i mienia przeznaczonego dla obrony państwa, jest czynem godnym Polaka?

Zastanówcie się!

Oto apel waszych starszych kolegów i przyjaciół.

Młodzi lotnicy powinni posłyszeć ten rozważny głos!...

Lector.

Możliwość rozłamu wśród socjalistów francuskich

PARYŻ PAT. — Dziś w Izbie Deputowanych odbyło się posiedzenie większości grupy parlamentarnej klubu socjalistycznego, poświęcone omówieniu panują, mającej na celu uświadomienie mas robotniczych o słuszności postępowania potępionych przez kongres parlamentarzystów. Wobec nieliczności udzia ła zebranych sprawa nie będzie, zdaje się rozstrzygnięta.

W czasie debat wyłoniły się dwa projekty rezolucji, z których jedna zalecała natychmiastowe wystąpienie ze stronnictwa, druga zaś przeprowadzenie kampanii w celu uświadomienia mas robotniczych o słuszności postępowania potępionych przez kongres parlamentarzystów. Wobec nieliczności udzia ła zebranych sprawa nie będzie, zdaje się rozstrzygnięta.

Plenarne posiedzenie kongresu socjalistów w Paryżu

PARYŻ. PAT. — Wczorajsze plenarne posiedzenie kongresu socjalistycznego odbyte około przy mnem przewodniczącej sali i z dużem opóźnieniem.

Po krótkim mowach przyjęto sprawozdanie komitetu rewizyjnego w sprawie organizacji stronnictwa „La Populaire", nakazujące kierownictwu powrót do ideowej jednolitości i dyscypliny partyjnej, poczem rozpoczęto się odczytywanie wniosków.

Pierwszym był odczytany wniosek Au rieka, domagający się bezwzględnego ustosunkowania jednolitości stronnictwa, wobec zwierzchna z zaleca, a grupa parlamentarna postanowiła wbrew zaleceniom kongresu. Wniosek jest najmocniejszą władzą stronnictwa. Dalsze wnioski grupy Auriola dotyczyły stosunku grupy parlamentarnej do innych stronnictw, sprawy rozstrzelania włoskiego nieczułej rady stronnictwa i Ed.

Wniosek „Życia socjalistycznego", usprawniania przyszłowego stronnictwa, wywołał się na zamkniętem tezdzieczyli lobbyzmie, interesujących w tem parti.

Zkolei Paul Faure odczytał dokładnie wiekszości kongresu, tj. grupy tow. walki socjalistycznej. Dokumentu potępia większość grup, chce zerwania z polityką na terenie Izby i Senatu i zapowiada najzawziętsze sankcje, gdy większość grupy parlamentarnej nie będzie kierowała się zaleceniami kongresu.

Rezolucji, domagając się szerokiem ustosunowania dekretarzy większości grupy parlamentarnej, nakazuje ustosunowania się wobec zwierzchnictwa w zdecydowanie i w poczywszeniach. Potępienie grupu parlamentarnej przez kongres jest skutkiem nieustanności, a nie odbyła się w odstępnych i poczywszeniach. Potępienie grupu parlamentarnej przez kongres jest skutkiem nieustanności, a nie odbyła się w odstępnych i poczywszeniach.

W głosowaniu wniosek Paula Faure'a otrzymał 2.197 głosów, Auriola 971 i Renaudela 762.

Po odczytaniu rezultatów głosowania Renaudel wstąpił na mównicę i wśród entuzjastycznej ciszy oświadczył w imieniu mniejszości kongresu, że grupa jego będzie się bardziej stosowała drogą bezpośrednich mediacjów, zebrań i dążyć będzie do powszechnego referendum. Oświadczenie to spotkało się z burzą oklasków i zakończyło się w niektórych miejscach z kłótnią. Wśród niebywałego tumultu zyski ko zlikwidowano ostatnie sprawy, będące na porządku dziennym i dokonano wyboru komisji administracyjnej, oraz wkład nowelnych dziennika „Le Populaire", poczem przewodniczący z nadzieją kongresu.

Formalnie więc nie dało się rozbiera stronnictwa, chociaż głębokie rozdziawek wstrząsnął socjalizmem francuskim.

Wileń Post w Irkucku

W. POST W NOWOSYBIRSKU

NOWOSYBIRSK PAT. — Wileń Post, który wystartował wczoraj, z Moskwy o godz. 17 min. 12 do dalszego lotu, wczoraj o godz. 6 min. 27 według czasu lokalnego, wylądował szczęśliwie w Nowosybirsku. Powitany na lot niskie przez lotnicze wiadectwo oraz zgromadzoną ludność.

DALSZY LOT DO IRKUTSKA

NOWOSYBIRSK PAT. — Po krótkim odpoczynku lotnik Post wystartował z Nowosybirska o godz. 8.55 do dalszego lotu.

Post przypieszył swój odlot, chcąc wykorzystać pomyślne warunki atmosferyczne. — Przed odlotem oświadczył on, że najbliższym etapem jego lotu będzie Irkutsk.

POST W IRKUTSKU

LONDYN PAT. — Otrzymano to wiadomość z Moskwy, że lotnik amerykański Post wylądował szczęśliwie w Irkutsku o godz. 16 min. 35 według czasu miejscowego.

Eskadra włoska powraca w sobotę

CHICAGO PAT. — General Balbo oświadczył przedstawicielom prasy, że zdecydował się wystartować w sobotę do lotu powrotnego z Chicago przez Nowy York, Ocean, wyspy Azorskie do Włoch.

RADEK w POLSCE

Gałczyński żyd i dygnitarz bolszewicki — jedzący ciuciubaję Karol Radek, o którym żydowskie dzienniki w Polsce pisują, że postanie on dla swych starych przyjaciół p. t. „Stościyński i Radek" zmarszczyliśmy „Kolega Lotkiem". — Radek, którego na Kaukazie wysłano z obecnym wizytą Kaganowicz jego przyjaciel z lat szkolnych, zamkniętą ujęcia flotel listów, otrzymanych od różnych osób. Stwierdza, że przesudza wiadomości, jakoby Stefan Jarmaq — tzw. Radek tych osób, Czy nie przesadzamy w gościnności, tu jedzący ciuciubaję i gwarzący?...

W Nr. 188 naszego pisma, w artykule „Stościyński i Radek" zmarszczyliśmy „Kolega Lotkiem". — Radek, którego na Kaukazie wysłano z obecnym wizytą Kaganowicz jego przyjaciel z lat szkolnych, zamkniętą ujęcia flotel listów, otrzymanych od różnych osób. Stwierdza, że przesudza wiadomości, jakoby Stefan Jarmaq — tzw. Radek tych osób,

grodzieńska

— OSOBISTE. Dyrektor Kasy Komunalnej p. Neymann z dniem 15 bm. rezygnuje z swego wypoczynkowy.

Zastępuje go p. Sielicki.

— KOŁO INŻYNIERÓW W GRODNIE. W dniu 17 bm. odbyło się organizacyjne zebranie Koła Inżynierów z siedzibą w Grodnie. Na zebraniu pod przewodnictwem inż. gen. Litwinowicza wyłoniono komisję statutową, w której skład weszli: inż. gen. Litwinowicz, inż. Weyhert i inż. arch. Grochowski.

Komisji tej powierzono opracowanie statutu Koła.

Na najbliższem posiedzeniu zostanie wybrany zarząd, który rozpocznie działalność nowopowstałego stowarzyszenia.

— WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE DO ZARZĄDU I RADY NADZORCZEJ BANKU LUDOWEGO. W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory uzupełniające do organów kierowniczych Banku Ludowego.

Do zarządu wybrani zostali pp.: Trop P., i Iwowicz Dariusz, do rady nadzorczej pp.: Adlis Mojżesz, Bikszan Józef, Golub, Welker B. i Cytulski Dawid.

— JAKIE ZMIANY URZĄD WOJEWÓDZKI POLECA DOKONAĆ W BUDŻECIE MIEJSKIM? Zamiary w dzisiejszych budżetu administracyjnego: zmniejszyć preliminowany dochód z ziemi ornej o 1000 zł. z tytułu opłat za miejsca w hali rybnej również o 1000 zł., gdyż przy obecnym stanie hali opłaty od stoisk są wygórowane, tamę 8000 zł. z tytułu dodatku od państwowych opłat od patentów na roboty i sprzedaż alkoholu zmniejszyć o 2000 zł., preliminowane wpływy od szyldów i plakatów w wysokości 14.510 zł. zmniejszyć o 3000 zł., biorąc pod uwagę wysokość wpływów z roku ubiegłego.

Oprócz tego polecił się określić preliminowany dochód od dodatku do państwowego podatku gruntowego i powiększyć pozycję wpływu elektrowni miejskiej o 4000 zł., a to wskutek zmniejszenia wydatków elektrowni o tę sumę.

W wydatkach budżetu administracyjnego: zmniejszyć pozycję wydatków na uposażenie członków magistratu o sumę po kierana przez jednego z członków, który w myśl nowej ustawy samorządowej nie będzie już pełnił obowiązków naczelnika wydziału, zmniejszyć pozycję personelu biurowego i pomocniczego o sumę mnożnik 6 pracowników z wydziału finansowo-podatkowego, w związku z przejściem do Urzędu Skarbowego fachowej wyżej wymienionych podatków lokalnego i od nieruchomości. Ze względu na to, że koszta poboru są na wysokie ze stosunku do sumy wpływu z tych opłat, polecił się preliminowaną sumę zmniejszyć, zmniejszyć ilość poborców, podnieść również zmniejszenia ilość pracowników w biurze mechanikowem o 1 pracownika, ilość kontrolerów w kinach zmniejszyć o 4 na 2, zmniejszyć ilość telefonów, zmniejszyć koszta na druki o 1000 zł. Zalecił się zmniejszyć pobory stróżów, posiadających małe pokoje do 100 zł. i 120 zł. dla posiadających duże rodziny. Zalecił się ustosunkować powiększyć subsydjum dla Związku Kresów Zachodnich o 150 zł., Twa Miłosierdzia przyzwoły o 500 zł., na wychowanie fizyczne o 3500 zł., na kolonje letnie dla dzieci o 5000 zł. Budżet straty miejskiej zaleca się zmniejszyć o 6000 zł. Dalej zredukuje się budżet szpitala miejskiego, a mianowicie: zmniejszona została ilość ordynatorów o jednego, ilość pielęgniarek o 3, ilość posługaczek o 2 i jednego woźnego. Zniesie etat sekretarza szpitala, zmniejszyć ilość telefonów do 2 i wreszcie zmniejszyć się wydatki na kancelarję itp. wydatki gospodarcze.

— PRZESUNIĘCIE TERMINU WYJAZDU POCIĄGU POPULARNEGO. Na ogólne żądanie publiczności termin wyjazdu pociągu popularnego z Grodna do Warszawy został przesunięty na dzień 22 lipca na godz. 4 rano. Powrót do Grodna nastąpi dnia 24 bm. około godz. 1-szej.

Ceny przejazdu są bardzo małe i wynoszą: tam i z powrotem dla II kl. 16 zł. 60 gr. dla III kl. 11 zł. 60 gr. W pociągu Bar — Danzig — Bridge.

Zapisy przyjmują: dyrekcja kasy biletowej na dworcu, biuro zawiadowcy stacji od 9 do 12 i od 15 do 18, biuro notarjusza Mikowskiego, Wróblewskiego 1, księgarnia Herskiego i sklep tytoniowy I. Ostryń skiego, ul. Domańskiego.

Piłkarze i miłośnicy sportu piłkarskiego, przyjmując udział w wycieczce, będą mogli oglądać mecz piłki nożnej między Hakoah z Wiednia i reprezentacją Warszawy.

— USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. — W dniu wczorajszym pobrzeżnem koło w pierśi usiłował popełnić samobójstwo Warlicki Stefan (Jerozolimska 18), którego po udzieleniu pomocy w szpitalu miejskim zwieziono do domu.

nowogródzka

— PRZYJĘCIA U P. WOJEWODY. W dniu 18 bm. p. wojewoda przyjął: p. Jundziłła, prezesa Krenzwajgu, Związku Żeman, oraz p. inż. Mokińskiego, dyrektora wojew. Towa Organizacji i Kółek Roln.

— WYJAZD P. WICEWOJEWODY GODLEWSKIEGO NA URLOP. W dniu 17 bm. p. wicewojewoda Fr. Godlewski rozpoczął urlop wypoczynkowy.

— SKUTKI BURZY W DNIU 17 BM. Skutkiem burzy w nocy dnia 17 bm. od uderzenia piorunów spłonął dom mieszkalny w chut. Nowoszyce, gm. kuszelewskiej na szkodę Juljana Gordziela, w kolonji Pierwiski gm. wiedelskiej stodoła wraz ze zbiorem kończyny i siano, na szkodę Efjasza Bartoha, oraz we wsi Puczańce gm. horodeczańskiej dom mieszkalny (ogrzewano urlopowaty), na szkodę Szlodki Mikołaj, przyczem domski kosztuje sam Skołda, oraz jego żona i syn.

— WIEC ŻYDOWSKI I AKADEMJE. W dniu 15 bm. odbyło się w Nowogródku zebranie, zwołane przez stowarzyszenie Brith Trumpeldor, w którym wziął udział przybyły z Warszawy dr. Freijmacz. W przemówieniu swem dr. Freijmacz podkreślił krytyce odłam sjonistów, występujących pod nazwą „Sjonistów pracujących Palestyny", oraz podkreślił trudności emigracyjne Żydów do Palestyny, wobec ograniczeń, stosowanych przez rząd angielski. Udział w zebraniu wzięło około 200 osób.

W dniu 16 bm. odbyły się w Nowogródku dwie akademje żałobne z okazji 29-ej rocznicy śmierci dr. Herzla. W pierwszej akademji, zorganizowanej przez sjonistów nowogródzkich, przemawiali Lejzer Rabinowicz i Mojżesz Satejberg z Nowogródka. Dochód przeznaczono na rzecz stowarzyszenia „Keren Kajemet le Israel". Drugą akademję żałobną zorganizowało stowarzyszenie Mizrachi. Przemawiał Efraim Szlomo z Nowogródka. Obecnych było około 120 osób.

Dźwiękowe kino „APOLLO"
Dominikańska 38.
Monumentalna kreacja najgenjalniejszej aktorki filmowej HELENY HAYES w roli „KOBIETY Z ULICY" w wielkim dramacie życiowym
Dlaczego zgrzeszyłam
W rolach napiętych: LEVIS STONE, HELD HAMILTON
Nadprogram Tygodnik Fox'a.
WSTĘP OD 50 GR.

lidzka

— NOWY BURMJSTRZ. Powiatowy starosta w Lidzie z mianował burmistrzem m. Lidy p. Michała Kłostajnsa Barańskiego z Nowogródka. Nowomianowany burmistrz objął urzędowanie z dniem 14 lipca.

— STRAJK NA SZOSIE I W FABRYCE. — 50-ciu robotników, pracujących przy tłuczeniu kamienia na 16 km. od Lidy przy torze kol. Lidy — Mołodeczno rozpoczęło strajk, żądając podwyższenia płacy. Strajkujący robotnicy domagają się podwyżki płacy o 1 zł. na metrze sześciennym tłuczonego przez nich kamienia. Żądanie swoje robotnicy motywują tem, że Zarząd Drogowy w Lidzie płaci od 2 do 3,50 zł., podczas gdy firma Ziemiński i Syn, w której pracują strajkujący robotnicy — płaci po 2 zł. za metr sześcienny.

W cegielniach Szejbaka, Perepeczyce i Przydybyńty wyniki strajk, którego dotąd nie dało się zlikwidować. Robotnicy żądają podwyżki płac. Właściciele cegielni starali się zastąpić nowych robotników, jednakże ci nie stawili się do pracy. Pertraktacje, prowadzone przez inspektora pracy, nie dały rezultatów.

— UTONIĘCIE. 50-letnia mieszkanka wsi Ogrodniki Druga, gminy bielickiej, Michalina Bujel, podczas pojenia koni na własnem podwórku, wpadła do studni i utonęła.

— POŻAR. W mieszkaniu technika dentystycznego Sakpowicka Mordukha przy ul. Rynek Nr. 7 podczas nieobecności domowników powstał pożar, który zniszczył całe umeblowanie wartości 9.000 zł., zaś dom ubezpieczył na 4000 zł. Przybyła straż poczarna pożar zlikwidowała.

H. ind. HENRYK RUDZIŃSKI
przeprowadził się
ul. Mickiewicza 22-a m. 29
Ordynacje codziennie od 4 m. 30 — 6 godz.
prócz świąt

„CASINO" Dziś! Rewelacyjny program! Dwa przebojowe filmy:
1) **SAMOTNY ORZEŁ** Epopeja starej Arizony według powieści Zane Grey'a w rol. gł. GEORGE O'BRIEN.
2) **JEJ GRZECH** dramat erotyczny w rol. gł. Dorothy Mac-Caill

„HELIOS" Dziś! Wspaniały przebój **MIŁOSTKI O PÓŁNOCY** (Les Amours de minuit)
W rol. gł. DANIELE PAROLA I PIERRE BACZEW. W filmie tańce „Can Can" w wykonaniu najlepszego baletowego zespołu z „Folies-Bergere". Ceny zniżone 1 s. balkon 25 gr. parter 54 gr. wieczór od 40 gr.
Miłość Żorżety

„PAN" Dziś Po raz pierwszy w Wilnie najnowszy dźwiękowiec w-g powieści Zane Greya. p. t.
„PIRACI STEPU"
(Ludzie pozbawieni sumienia, szerzący w kraju spokojnej, wytężonej pracy pionierskiej bezprawie i zamęt)
Oszałamiające tempo akcji! Bogata, fascynująca treść! Nadprogr. dodatek. Ceny na 1 s. balkon 25, parter 54 gr.

AKTA NR 556-33 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, 9-go rewiru zam. w Wilnie przy ul. Sierakowskiego 14, na zasadzie art. 602 — 604 KPC ogłasza, że w dniu 4 sierpnia 1933 r. od godziny 10 ra no w Wilnie przy ul. Wielkiej 44 w Domu Bankowym T. Bunimowicz odbędzie się w trybie art. 116 Prawa Bankowego (Dz. U. R. P. z dn. 17. III. 28 r.) sprzedaż z przetargu publicznego 108 sztuk 8-procentowych listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego po 250 dol. USA nominalnej wartości każdy, a razem nominalnej wartości 27.000 dolarów U. S. A. z kuponami płatnemi 22-VI 1933 r. oszacowanych na 14.850 dol. USA na zaspokojenie pretensji Domu Bankowego T. Bunimowicz w Wilnie do Walerji Światopełk - Czetwertyńskiej w majątku Płoska, poczta Korsowa, w sumie zł. 129.867, zabezpieczonej zastawem na tych listach zastawnych na mocy art. 46—48 Prawa Bankowego.

Wilno dnia 14 - 7. 1933 r.

Komornik WŁ. MATUCHNIAK.

FABRYKA I SKŁAD MEBLI W. WILENKIN i S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny. istnieje od 1843.
Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka żelazne i sugestiek, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t. p. Ceny znacznie zniżone.

Jakie jest magiczne działanie tego osobliwego „PUDRU MIŁOŚCI"?

Spróbuj dziś wieczór tego Pudru, a zauważysz jego zadziwiającą przewagę nad zwykłym pudrem do twarzy.

Jaka dziwna tajemnica przyczynia się do tego, że „Puder Miłości" nadaje skórze magnetyczny powab — tak odurzający zmysły? Od chwili gdy Pani stosuje „Puder Miłości" cera Pani staje się świeża młodzieńcza i piękna — bez śladu połysku.

Znakomity naturalny puder Tokalon przyjrza do tłustej nawet cery czterokrotnie mocniej, niż zwykły puder do twarzy. Nie znika nawet przy nocnej się ani pod działaniem światła lub deszczu. Zwalcza on rozszerzone pory. Niezależnie od zalecia Pani, można być pewną, że puder Tokalon jest jedynym pudrem który nada Pani cudownie piękną naturalną cerę zarówno w dzień jak i przy sztucznem świetle oraz te delikatną matowość której nie można osiągnąć żadnym innym pudrem. Jedna próba tego osobliwego Pudru Miłości" może zjednać miłość upragnionego mężczyzny.

Lekcje

Pianistka, dobry pedagog. Przyjmuje udzielać lekcji muzyki lub też podjąć się innej pracy. Łaskawe zgłoszenia adresować proszę: Warszawa, Sienna 26 m. 22 Kazimiera Kałużyńska.

Poszukuja pracy

BUCHALTER - BILANSISTA ze znajomością buchalterji hadl., przemysł. - fabrycznej, rolniczej przyjmie pracę za minimalnem wynagr. w Wilnie lub na prowincji Wilno, Garbarska 17 - 10.

STUDENT udzieli pomocy w nauce, przyjmie wszelkie inne zajęcie za samo utrzymanie — chętnie na wieś. Zgłoszenia — pod: Wilno, ul. Zamkowa nr 5 (sklep owocowy) — Fr. Krymski.

Gorzelany bihalter lub chemik, z ukończoną szkołą gorzelniczą w Dublanach z kilkoletnią praktyką gorzelniczą i rektyfikacyjną, z dobremi referencjami objęcie pomocnika od zaraz, łaskawe oferty kierować: Zaść. Landyszki poczta Podbrodzie dla S. K.

Młody człowiek w bardzo ciężkich warunkach przyjmie jakokolwiek pracę. Skończył 2 kursy Politechniki. Lejjsonowa 41 Wilko

JAKIEJKOLWIEK pracy poszukuje człowiek uczciwy, pracowity, samotny, pokojowy przez osoby znane. — Werkowska 30 m. 1 Kazimierz Kirjacki.

Różne

Piwiarnię odstąpię z całem urządzeniem — w dobrym punkcie. Dowiedzieć się w Redakcji.

Patronat Więźniarny w Wilnie zwraca się do ludzi dobrej woli z gorącą prośbą o stare ubranie i bieliznę dla b. więźniów i ich rodzin. Ofiary prosimy skierowywać na ul. 3 Maja — gmach Sądu Grodzkiego, parter, pokój Nr 15.

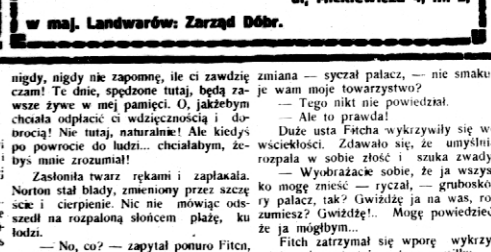

Parcelacja maj.

Landwarów

Działki letniskowo - ogrodniczo - budowlane nad jeziorem, rozmaitej wielkości.

Komunikacja pociągami i autobusem co godzinę.
Warunki kupna: część pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznemi.

Cena od 600 złotych za działkę.

INFORMACJE:
w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 4, m. 2,
w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.

Szkoła Gospodarstwa Domowego i Szkoła Zarządczyń im. JENERAŁOWEJ ZAMOYSKIEJ w Warszawie
przyjmuje zgłoszenia
UL. ŚW. TERESY 2 M. 3 TEL. 970-91.

Lekarze

DOKTOR **Blumowicz** Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. WIELKA 21 — tel. 921 od 9—1 i 3—7 W. Z. P. 23.

Kupno i sprzedaż

Kupię ziemi ornej około 16 ha w odległości od Wilna nie dalej 15 klm. Oferty A. S w Administracji „Słowa"

Lokale

Poszukuję mieszkania od 3 — 5 pokoi z wygodami, słonecznego, suchego. Oferty Wł. Stadnicki Dąbrowskiego 12.

Potrzebne MIESZKANIE 5 cio pokojowe, system korytarzowy — na Zwierzyńcu blisko mostu Oferty do Redakcji dla T. C.

DO WYNAJĘCIA 2 POKOJE z kuchnią przedpokój i kuchnia z wygodami.— Mickiewicza 24 m 6 — Oglądać 4 — 5 po południu.

Letniska

PENSJONAT w Andrzejkowie nad Świtezią Wandy Kulwieć — Frydrychowej. Pokoje słoneczne wspólny salon i taras, bibljoteka, pianino, kuchnia wiejska, posiłek 4 razy dziennie. Doskonała kąpiel, auto, dojazd z Baranowicz lub Nowogródka autobusem. Ceny 3,50, 4 i 4,50 w zależności od pokoju. — Poczta Walówka koło Nowogródka Andrzejkowo.

POPIERAJCIE L.O.P.P

ALLAN SULJVAN. 10)

Wyspa Szczęścia

— Tak będzie najlepiej — mruknął ponuro.

Marietta rozumiała doskonale, że jedno jej słowo, lub spojrzenie, mogłoby zmienić sytuację. Norton byłby zdolny zapomnieć o wszystkiem dla niej. Pochlebiało to jej kobiecej próżności i jedno cześnie przerażało. W sercu miała tylko litość i współczucie dla tego silnego, nieszczęśliwego człowieka.

— Decydujcie sami — powiedziała nie patrząc na niego. — Z daję mi się, że ja...

Przerwała nagle, bo w pamięci jej stanął pamiętny obraz, gdy przy świetle zapałki ujrzała więźnia. Wtedy czuła przestrach, a teraz... tyle się zmieniło. Właściwie będzie chyba musiała wyjść zamąż za niego, albo przynajmniej, obiecać mu swą rękę, a resztę zdać na los.

Norton przerwał jej rozmyślania. Zaczął znów mówić, starając się opanować wzruszenie:

— Bezmyślnością byłoby mówić o czemś innem, jak tylko o tem, że każde z nas powinno rozpocząć nowe życie. Nie wiem, co mnie czeka, ale nie obawiam się przyszłości. Życie zadrwiło ze mnie boleśnie, ale teraz ja gotów jestem tem samem mu się odpłacić. Mam w sobie dosyć siły, aby zwyciężyć. A Fitch.. nie bardzo go rozumiem. Coś go nagle zaczęło zatrzymywać na tej wyspie. W każdym razie, ja się nie uspokoję, dopóki nie odwiozę cię do bezpiecznego miejsca i nie oddam pod czyjąś opiekę. Musimy się pozbyć Fitcha.

Marietta dotknęła palcami jego opalonego ramienia.

— Jimie, — szepnęła, — przecież ja rozumiem.

Norton milczał, czuł, że jest to chwila przełomowa, którą oznacza koniec i początek czegoś... Nie spuszczał z niej badawczych, pociemniałych oczu.

— Obawiałem się, że domyślisz się — mówił łowiąc jej nieśmiałe, lecz pełne zaufania spojrzenia. — Zdarzają się dziwne rzeczy i nigdy się nie wie, co nas czeka. Od chwili, kiedy zobaczyłem ciebie na pokładzie, zrozumiałem, że rozpoczęło się coś nowego w mojem życiu. Wszystko, co się potem stało, wcale mnie nie dziwiło. Ale nie mówmy o tem. Stało się to, czego się obawiałem... teraz musisz mi dopomódz.

— Pomóc? — zapytała, czując, że niepotrzebnie zadaje pytanie.

Skinął głową i odsunął się od niej.

— Pamiętasz, jak przestrzegałem cię pierwszego dnia przed Fitchem... no, a teraz muszę powiedzieć to samo o sobie. Teraz kolej na mnie. Trzeba być uprzejmą dla mnie... i nic więcej! To głupio brzmi, ale cóż zrobić. Mieszkamy na wyspie „Szczęścia", czy „Szczerości", muszę być szczery. Nie chcę mieć tajemnic przed tobą, a jeśli ty je masz, nie dzielisz się niemi ze mną — tak będzie lepiej. Kiedy wyjedziemy stąd i rozstaniemy się, będę wspominać i marzyć o tobie, — to dopomoże mi do rozpoczęcia nowego życia!

Mówił równym, bezdźwięcznym głosem, nie spuszczając z niej oczu, jakby chciał na wieki odbić w pamięci jej obraz. Marietta słuchała, a z każdem słowem, serce w niej rosło i biło gwałtowniej.

— Ależ to się nie może tak skończyć — zawołała z uniesieniem. Dobrze, mogę się nie dzielić memi tajemnicami. Ja nigdy, nigdy nie zapomnę, ile ci zawdzięczam! Te dnie, spędzone tutaj, będą zawsze żywe w mej pamięci. O, jakżebym chciała odpłacić ci wdzięcznością i dobrocią! Nie tutaj, naturalnie! Ale kiedyś po powrocie do ludzi... chciałabym, żebyś mnie zrozumiał!

Zasłoniła twarz rękami i zapłakała. Norton stał blady, zmieniony przez szczęście i cierpienie. Nic nie mówiąc odszedł na rozpalona słońcem plażę, ku łodzi.

— No, co? — zapytał ponuro Fitch, nie patrząc mu w oczy.

— Ona zgadza się jechać jutro.

Fitch pogładził brzeg łodzi.

— Więc... postanowione!.. Naturalnie: można tu siedzieć rok i nie zobaczyć okrętu. Chyba jesteś zadowolony?

Fitch odczuwał w Nortonie jakąś wrogą nutę, ale nie wiedział, jak z nim walczyć. Ostatnie zdanie wypowiedział prawie z pasją.

Denerwowało go jeszcze i to,, że Norton stał tak blisko laguny. Przez chwilę był blisko powierzenia mu swej tajemnicy, ale odrazu cofnął się. Chciwość zwyciężyła.

Pocóżby miał darowywać temu zbiegłemu więźniowi tysiące funtów, kiedy można było nie dać mu ani pensa? Rzeczywiście, lepiej było wyjeżdżać...

— Bo ja — wybuchnął nagle Fitch, — nie jestem zadowolony z tego, co ty robisz!

W małych oczkach jego błysnęła nienawiść. Palacz siedział na dziobie łodzi, kołysząc nogami.

— Więc to wy już z panienką dogadaliście się co do przyszłości? — odezwał z gniewem.

— Nie rozumiem! — odpowiedział Norton zimno.

— Rozumiem, dlaczego taka u was zmiana — syczał palacz, — nie smakuje wam moje towarzystwo?

— Tego nikt nie powiedział.

— Ale to prawda!

Duże usta Fitcha wykrzywiły się we wściekłości. Zdawało się, że umyślnie, rozpala w sobie złość i szuka zwady.

— Wyobrażacie sobie, że ja wszystko mogę znieść — ryczał, — gruboskórny palacz, tak? Gwiżdżę ja na was, rozumiesz? Gwiżdżę!.. Mogę powiedzieć, że ja mógłbym...

Fitch zatrzymał się wpół wykrzywiając się wstrętnie z tego wysiłku.

— Mógłbyś... co? — zapytał Norton.

Palacz przełknął ślinę.

„Mógłbym położyć tysiąc funtów na każdy wasz funt" — omało co nie wyrwało mu się z ust. To jedno zdanie zdradziłoby całą sprawę. Ukradkiem zerknął na kolczaste zarośla, sprawdzając, czy też nie widać na nich śladów siekiery. Przekonawszy się, że wszystko jest w porządku, uspokoił się nieco.

— Może dowiesz się rzczasem, — odpowiedział zaczepnie, — jeśli nie wpadniesz tam, gdzie wiadomości nie dochodzą... Naprzykład na ciężkie roboty... Spoczątku oboje zachowywaliście się po ludzku, a teraz czort wie co! Kto ciebie wyznaczył panem naszej wyspy? Toż ta wyspa...

Znów ugryzł się w język. Tajemnica dręczyła go. Własne bogactwo przerażało go. Ale myśl ustąpienia Nortonowi połowy skarbu, była nie do zniesienia.

Palacz zmierzył Nortona okiem znawcy. „Dobrze byłoby zakopać go gdzieś tu niedaleko!" — myślał, „gdzieś w lesie.. albo, lepiej, wywieźć ciało i wrzucić do morza — na ucztę rekinów... Wtedy on, Fitch, zostałby panem wyspy... pereł i... Marietty.

Już wyobrażał ją sobie ze sznurem różowych pereł na szyi, ciemnej od opalenizny, a tak ponętnej! Siebie widział już jako królika tej wyspy... Były to obrazy tak ponętne, że nie przestawały ani na chwilę męczyć go i kusić.

— Mówisz głupstwa! — powiedział z niezmąconym spokojem Norton, — ani pamienka, ani ja, nie mamy nic przeciw tobie. Nie myślałem nawet o roli właściciela tej wyspy. Możesz ją uważać za swoją, jeżeli chcesz... Pierwszy ją zauważyłeś... Co do mnie..

— Moją własnością ma być ta wyspa! — skoczył Fitch, — odajesz mi ją?

— Dlaczegożby nie? Nie potrzebuję jej dla siebie!

— Więc, kiedy się stąd wydostaniemy, zgodzisz się zaświadczyć, że ja pierwszy ją zobaczyłem? — zapytał tonem sędziego i nagle roześmiał się.

— Chodzi o to, że ja zawsze marzyłem o własnej ziemi... a teraz pokochałem tę wyspę... Dlatego tak nie chcę stąd odjeżdżać.

— Możemy poświadczyć, że ty jesteś odkrywcą tej wyspy.

— Więc zaraz postawię tablicę z napisem — moja wyspa i moje imię!

— Poczekaj z tem do jutra. Zrobisz to przed wyjazdem i wtedy będziesz spokojny, że już nikt nie zdejmie tej tablicy... że nie zrobię żadnego oszustwa!

Palacz roześmiał się znowu. Nienawidził Nortona w tej chwili silniej, niż kogokolwiekbądź, ale postanowił zaczekać do jutra, i przybić tablicę do drzewa tak, żeby móc widzieć ją odjeżdżając. „Daniel Fitch odkrył tę wyspę!" Dalej miały być nazwiska świadków i data.

— Tak zrobię, — oznajmił.

— Na zdrowie. A teraz, co do mojej sprawy, myślę, że ty jesteś jedynym człowiekiem, który wie prawdę o mnie — obiecałeś nie zdradzić mnie. Czy masz zamiar dotrzymać obietnicy?

— A kto mówi, że nie? — burknął Fitch.

— Chcę się upewnić.

— Ja zawsze dotrzymuję słowa.

— Doskonale. Już czas zabrać się do roboty.

Fitch bębnił nogą w pustą beczkę. W duszy jego wrzało głuche oburzenie. Był przecież bajecznie bogaty, a ten nędzarz pozwalał sobie pomiewać nim, zmuszał do liczenia się z jego kaprysami... ale nagle zrozumiał, że lepiej było wyjeżdżać czemprędzej, zanim oni nie odkryli jego tajemnicy.

Żeby tylko nie przyniosło to kogo innego... Nie było sposobu ochronić skarbu na tej niezamieszkałej wyspie. Fitch nie odważał się wypuścić Marietty z Nortonem, a samemu pozostać na wyspie. Ostatni raz kopnął beczkę. Potem podniósł ją.

— Nie wiem, co to jest, — mruknął. — Boli głowa. Pewno od słońca... Pójdę po wodę, zaczniemy od tego, że napełnimy beczki. Trzeba nazbierać kokosowych orzechów.

Pracowali kilka godzin. Marietta, która zginęła gdzieś w lesie, zjawiła się, niby tropikalna najada, dźwigająca opalonemi rękami stosy żółtych i blado-zielonych owoców. Była wzruszona i szczęśliwa. Norton nie mówił jej o ostatniej rozmowie z Fitchem, nie chcąc jej niepokoić.

Marietta promieniała nadzieją i energją. Czuła teraz, że kocha Nortona. A chociaż wiedziała, że Fitch jest dla nich niebezpieczny, jednak tamto uczucie było silniejsze od strachu.

Mężczyźni opanowywali swą nienawiść, w jej obecności.

Pod wieczór łódź stała się podobna do straganu owocowego. Marietta cieszyła się z tak okazałych plonów swej pracy.

— To wszystko wydaje się snem... Ile dni minęło od wylądowania na tej wyspie?

D. C. N.

Wydawca Stanisław Mackiewicz. Drukarnia Wydawnictwa „SŁOWO" Redaktor w/z Witold Tatarzyński